

Piotr Bakal - piosenka autorska, literacka, poetycka, francuska, poezja śpiewana, bard

SEN NAD DOLINĄ

Piotr Bakal

Nad naszą doliną - sen
Nagły, wygodny jak śmierć
Mocny i niebezpieczny
Groźny i coraz głębszy
Sen - sen

Nad naszą doliną - noc
W czarnym kociołku nasz los
Waży się i kotłuje
Kto nam ten los gotuje
Kto - w noc

Jak alkohol, jak paraliż
Jak karykatura jawy
Usypiamy w pełnym słońcu
Sen bez sensu, sen bez końca...

Nad naszą doliną - sen
Wokół w najlepsze trwa dzień
We śnie wszystko jest możliwe
A na jawie - różnie bywa
Więc - sen

Nad naszą doliną - noc
Wszyscy cichutko już śpią
Czasem tylko tak się zdarzy
Że ktoś weźmie sen za jawę...

Jak alkohol, jak paraliż
Jak karykatura jawy
Usypiamy w pełnym słońcu
Sen bez sensu, sen bez końca...

15.04.1980, Warszawa